

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa D. K. i W. P.
przeciwko Zespołowi Szkół w S.
z udziałem interwenienta ubocznego Gminy S.
o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadwymiarowych,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 11
czerwca 2024 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu
z dnia 18 maja 2023 r., sygn. akt V Pa 17/23,

- I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- II. zasądza od Zespołu Szkół w S. na rzecz każdej z powódek
po 1.350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) z odsetkami z art. 98 § 1¹
k.p.c. tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 18 maja 2023 r., w sprawie o
wynagrodzenie za pracę w godzinach nadwymiarowych, przy udziale
interwenienta ubocznego – Gminy S., oddalił apelację jednej z dwóch powódek – D.
K., a także oddalił apelację pozwanego Zespołu Szkół w S. (skarżący) od wyroku
Sądu Rejonowego w Opolu z dnia 16 grudnia 2022 r.

Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki D. K. 15.158,05 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadwymiarowych wraz z ustawowymi odsetkami; 3.138,45 zł wynagrodzenia za zastępstwa doraźne z ustawowymi odsetkami; 1.202,77 zł tytułem wynagrodzenia za zastępstwa świetlicowe wraz z ustawowymi odsetkami; 259,11 zł tytułem wynagrodzenia za zajęcia dodatkowe wraz z ustawowymi odsetkami. Dalej idące powództwo D. K. oddalił. Na rzecz drugiej powódki – W. P. zasądzono 16.512,34 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadwymiarowych wraz z ustawowymi odsetkami; 419,36 zł tytułem wynagrodzenia za zastępstwa doraźne wraz z ustawowymi odsetkami; 2.880,03 zł tytułem wynagrodzenia za zajęcia dodatkowe oraz wyrównawcze wraz z ustawowymi odsetkami.

Osią sporu w sprawie był brak wliczania przez pozwanego dni ustawowo wolnych od pracy do wypracowanego w danym tygodniu (obejmującym to święto) pensum nauczycielskiego, a w konsekwencji problem ich uśrednionego w skali roku „odpracowania”. Pozwany zwiększał proporcjonalnie o te dni średnioroczne pensum powódek i nie zaliczał w związku z tym tych godzin do przepracowanych przez nie godzin ponadnormatywnych. Pozwany stał na stanowisku, iż dopiero przekroczenie przez nauczyciela 774 godzin zajęć dydaktycznych w skali całego roku szkolnego skutkowało powstaniem godzin nadwymiarowych nauczycieli. Powódka D. K. w pełnym tygodniu pracy (czyli w tygodniach bez świąt i innych dni ustawowo wolnych od pracy) zawsze realizowała w roku szkolnym 2014/2015 - 25 obowiązkowych godzin dydaktycznych, w roku szkolnym 2015/2016 - 23 obowiązkowe godziny dydaktyczne, a w roku szkolnym 2016/2017 - 26 obowiązkowych godzin dydaktycznych i jej plan zajęć nie ulegał zmianom w poszczególnych miesiącach. Podobnie powódka W. P. w pełnym tygodniu pracy zawsze realizowała w roku szkolnym 2014/2015 i 2015/2016 - 22 obowiązkowe godziny dydaktyczne, a w roku szkolnym 2016/2017 - 26 obowiązkowych godzin dydaktycznych i jej plan zajęć również nie ulegał żadnym zmianom.

Sąd Okręgowy uznał apelację za bezzasadną. W zakresie argumentacji poruszanej następnie we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania Sąd Okręgowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie spór sprowadzał się do kwestionowania przez powódki zasad ustalonych w uchwale Rady Gminy S. nr [...] z 23 kwietnia

2009 r. w sprawie ustalenia regulaminu wynagradzania nauczycieli na terenie gminy S., podjętej na podstawie delegacji z art. 30 ust. 6 Karty Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 984), oraz w uchwale Rady Gminy S.z nr [...] z 17 grudnia 2012 r. w sprawie określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli zatrudnionych w pełnym wymiarze zajęć, dla których ustalony plan jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, podjętej na podstawie delegacji z art. 42 ust. 7 Karty Nauczyciela, które zdaniem powódek zostały wydane z przekroczeniem delegacji ustawowych. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 30 ust. 6 pkt 6 Karty Nauczyciela rada gminy ma jedynie kompetencje do określenia szczegółowych warunków obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw, z zastrzeżeniem art. 35 ust. 3 ustawy. W tych ramach nie mieści się upoważnienie do decydowania o zachowaniu lub utracie przez nauczyciela prawa do wynagrodzenia za niezrealizowane godziny nadwymiarowe.

Sąd Okręgowy rozstrzygnął, że w sprawie nie może mieć zastosowania uchwała Rady Gminy S. nr [...] z 17 grudnia 2012 r. w sprawie określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli zatrudnionych w pełnym wymiarze zajęć, dla których ustalony plan jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, ponieważ w stosunku do powódek nie zachodziła sytuacja „różnego planu” – to znaczy taka sytuacja, w której ustalony plan zajęć w pewnych okresach roku szkolnego nie wyczerpywał obowiązującego tego nauczyciela tygodniowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych. Powódki pracując w całym roku zgodnie ze ustalonym stałym planem zajęć (niezmiennym w ciągu całego roku), miały u pozwanego naliczane wynagrodzenie za godziny nadwymiarowe dopiero powyżej dwudziestej pierwszej godziny lekcyjnej tygodniowo, a nie powyżej osiemnastej. Sąd określił, że skorzystanie z dnia ustawowo wolnego od pracy w jednym z 5 dni nie powoduje zwiększenia wymiaru czasu pracy nauczyciela w pozostałych dniach tego tygodnia, ani proporcjonalnie w kolejnych tygodniach, gdyż nie powoduje obowiązku „odpracowania” dnia ustawowo wolnego. W konsekwencji Sąd stwierdził, że regulacja Rady Gminy S., w odniesieniu do powódek, wykracza poza przyznaną organowi prowadzącemu delegację ustawową wskazaną w podstawie prawnej obu omawianych uchwał,

Rada Gminy - poprzez przekroczenie delegacji ustawowych - unormowała stany, których normować nie może.

Sąd odwoławczy za bezzasadne uznał również zarzuty niezastosowania uchwał Rady Gminy S. nr [...] z 17 grudnia 2012 r. i nr [...] z 23 kwietnia 2009 r. i w ich miejsce zastosowanie § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 kwietnia 2009 r. w sprawie dodatków do wynagrodzenia zasadniczego, oraz wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez organy administracji rządowej (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1289 ze zm., dalej jako „rozporządzenie”), oraz w związku z tym zarzut naruszenia art. 35 ust. 1 Karty Nauczyciela przez błędne przyjęcie, iż powódkom należy się zapłata za niezrealizowane godziny nadwymiarowe.

W zakresie zarzutu nieuprawnionego zastosowania w sprawie § 6 ust. 5 rozporządzenia, stwierdzono, że Sąd pierwszej instancji nie stosował powołanego rozporządzenia, jedynie biegła zasadnie posłużyła się w swoich wyliczeniach analogią z § 6 ust. 5 tego rozporządzenia w zakresie obniżania obowiązkowego pensum w tygodniach, w których występowały dni ustawowo wolne od pracy, których powódki nie miały obowiązku odpracowywać w ramach swojego obowiązkowego pensum. Sąd zaznaczył, że o ile liczba rzeczywiście przepracowanych godzin nie była sporna między stronami, to sama zasada obliczania ich obowiązkowego pensum i zaliczania na godziny nadwymiarowe tylko tych godzin, które przekraczały wyliczone przez pozwanego „uśrednione pensum” stanowiła przedmiot sporu. Sąd podkreślił, że pozwany nie przedłożył obowiązujących u niego uchwalonych przez gminę szczegółowych regulaminów wynagradzania. W ocenie Sądu Okręgowego należało więc w związku z tym zaakceptować przyjęcie przez biegłą analogii z treści § 6 ust. 5 rozporządzenia. Wbrew podniesionemu na tym tle zarzutowi, zdaniem Sądu nie stanowiło to niedozwolonego zastosowania w sprawie § 6 ust. 5 rozporządzenia, ale jedynie odpowiedniej analogii z przepisów wykonawczych powszechnie obowiązujących dla tzw. szkół „ministerialnych”. Sąd ocenił, że prawidłowo sformułowane regulaminy wynagradzania ustanawiane przez jednostki samorządu terytorialnego dla tzw. szkół samorządowych ze swego obszaru (zgodnie z wiedzą wpływającą z analizy

orzecznictwa administracyjnego), stanowią z reguły dosłowne powtórzenie treści wspomnianego przepisu. Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ma podstaw do normatywnego różnicowania sytuacji nauczycieli szkół samorządowych i szkół tzw. „ministerialnych” będących w tej samej sytuacji, czyli posiadających niezmienny w całym roku szkolnym plan zajęć, a ewentualne odmienności mogą dotyczyć wyłącznie kwestii technicznych.

Sąd podsumował, że w przypadku obu powódek nie było możliwości „zwiększania” ich obowiązkowego pensum przez jego „uśrednianie” w skali roku z wyłączeniem dni ustawowo wolnych od pracy. Wobec tego należało przyjąć, że jeżeli w danym tygodniu powódki obowiązkowe zajęcia dydaktyczne kończyły w środę (ponieważ czwartek i piątek były ustawowymi dniami wolnymi od pracy), to ich obowiązkowe pensum tygodniowe wynosiło w takim tygodniu 11 godzin obowiązkowych (za 3 dni pracy), a godziny przepracowane ponad ten obowiązkowy wymiar tygodniowy (według „uśrednionego” przez pozwanego pensum w skali rocznej) stanowiły godziny nadwymiarowe.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, w której Sąd oddalił apelację pozwanego oraz interwenienta ubocznego. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tej części sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie w zaskarżanej w apelacji części również orzeczenia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy w tej części do rozpoznania temu Sądowi, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia we wskazanej części i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano przede wszystkim na jej oczywistą zasadność, która zdaniem skarżącego wynika z wewnętrznej sprzeczności. Ponadto Sąd Okręgowy zastosował w sprawie przepisy niekonstytucyjne, niezgodne z ustawą, to jest § 6 ust. 5 rozporządzenia, które nie dotyczy szkół prowadzonych przez gminę. Zdaniem skarżącego pozostaje to w sprzeczności z art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela. W skardze stwierdzono, że Sąd oparł się na całkowicie pozaprawnej, pozanormatywnej konstrukcji, zastosowania analogi przepisu z aktu podustawowego w miejsce normy ustawowej, nadto zastosowano analogię przepisu dla okoliczności niepodobnej. Stwierdził również skarżący, że podstawą skargi kasacyjnej są zarzuty w zakresie spraw nie

poddanych wcześniej rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego, a więc spraw, dla których brakuje jednolitej i oczywistej wykładni, a wobec tego w sprawie występują istotne zagadnienie prawne oraz istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, to jest: „kwestia obniżania pensum i liczenia fikcyjnych godzin, nieprzepracowanych faktycznie przez nauczycieli - do liczby godzin ponadwymiarowych”, a także „ustalenie, że rozporządzenie jest niemożliwe do stosowania tak w szkołach rządowych, a tym bardziej samorządowych”. Ponadto skarżący wskazał, że Sąd Najwyższy winien zbadać czy Sąd miał prawo żądać od stron przedstawiania aktów prawa miejscowego pod rygorem ich pominięcia. W ostatnim wątku wniosku, pozwany zasugerował, że powinno dojść do ponownej wykładni przepisu art. 42 ust. 5b Karty Nauczyciela.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wniesiona w rozpoznawanej sprawie skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym, polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r.,

IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). W rozpoznawanej sprawie żadna taka okoliczność nie miała miejsca.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej ma polegać na nieuprawnionym zdaniem skarżącego zastosowaniu przez Sąd Okręgowy § 6 ust. 5 rozporządzenia w zakresie ustalenia wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe w tygodniach, w których przypadają dni usprawiedliwionej nieobecności w pracy nauczyciela lub dni ustawowo wolne od pracy, oraz w tygodniach, w których zajęcia rozpoczynają się lub kończą w środku tygodnia. Należy zgodzić się ze skarżącym, że wymienione rozporządzenie dotyczy szkół prowadzonych przez organy administracji rządowej. Niemniej, zgodnie z art. 30 ust. 6 pkt 2 Karty nauczyciela organ prowadzący szkołę będący jednostką samorządu terytorialnego, uwzględniając przewidywaną strukturę zatrudnienia, określa dla nauczycieli, w drodze regulaminu szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw. Przepisy wydane na przywołanych podstawach nie mogą być sprzeczne z pozostałymi przepisami Karty Nauczyciela. W tym kontekście należy przywołać treść art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela, w którym wyznaczono tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć - między innymi osiemnastogodzinny i do tego przepisu odwołano się w § 6 ust. 5 rozporządzenia, wypełniając dyspozycję art. 30 ust. 7 Karty Nauczyciela, przez uszczegółowienie warunków obliczania i wypłacania między innymi wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe. Sąd trafnie stwierdził, że przychylenie się do interpretacji proponowanej w toku procesu przez skarżącego (zgodnie z którą w wymiar godzin należy ustalić z pominięciem odliczenia dni wolnych od pracy) w swojej istocie prowadziłoby do wydłużenia w przypadku powódek tygodniowego wymiaru godzin zajęć o dodatkowe kilka godzin (od 4 do 8) w tygodniach, w których powódki pracowały przez pełne pięć dni roboczych. Słusznie zatem Sądy dopatrzyły się, że taki stan w kontekście treści art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela jest niedopuszczalny, a wobec tego nie znajdują podstawy zawarte w skardze twierdzenia o rzekomej niekonstytucyjności czy sprzeczności z treścią ustawy normy, na której zostało oparte rozstrzygnięcie. W rezultacie problematyczne jest twierdzenie pozwanego, że zastosowano analogię z przepisu hierarchicznie niższego w miejsce normy ustawowej o tożsamej treści. Trzeba wręcz stwierdzić, że § 6 ust. 5 rozporządzenia nie tworzy nowej jakości

normatywnej, gdyż normę o tożsamej treści należy zdekodować nawet bez udziału w tym procesie przepisu rozporządzenia. Skoro bowiem w ustawie ustalono tygodniowy wymiar zajęć dydaktycznych, to ani w rozporządzeniu dotyczącym szkół prowadzonych przez organy administracji rządowej, ani w regulaminach uchwalanych przez jednostki samorządu terytorialnego nie mogą zostać przyjęte takie przepisy, które w rzeczywistości wydłużałyby tygodniowy wymiar godzin zajęć ponad ustawowy limit. Wobec tego za prawidłowy należy uznać wywód Sądu, w którym wskazano, że przepis § 6 ust. 5 rozporządzenia ma charakter techniczny. Sąd Najwyższy zauważa również, że zastosowanie „analogii” w regułach dotyczących szkół prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego ma tylko pozorny charakter, gdyż w rzeczywistości sporna w sprawie norma nie wynika z przepisu rozporządzenia, lecz z ustawy Karta Nauczyciela. Wobec powyższego skarga kasacyjna nie może zostać uznana za oczywiście uzasadnioną.

W zakresie pozostałych wskazanych we wniosku podstaw przyjęcia należy przypomnieć, że jednocześnie uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi występującymi w sprawie wątpliwościami prawnymi (zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów) generalnie wyklucza możliwość oczywistej zasadności skargi (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2022 r., II USK 721/21, LEX nr 3491370). Wobec tego skarżący winien był zdecydować, czy kwestia liczenia godzin nadwymiarowych oraz możliwości zastosowania przepisów rozporządzenia winna być ujęta jako istotne zagadnienie prawne, czy jako oczywista zasadność. Warto bowiem przypomnieć, że zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c. na skarżącym spoczywa obowiązek sporządzenia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej wraz z uzasadnieniem i nie jest rzeczą Sądu Najwyższego doszukiwanie się jurydycznej argumentacji mającej wykazać istnienie tej czy innej przesłanki przedsądu ani tym bardziej wyręczenie strony w obowiązku wyboru tej przesłanki, która świadczyłaby o konieczności przyjęcia skargi do rozpoznania.

Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu Najwyższego, konfrontacja stanowiska i argumentacji zaprezentowanej przez Sąd odwoławczy oraz pozwanego nie pozwala na twierdzenie, że w sprawie doszło do spełnienia przesłanek zawartych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W szczególności nie przekonuje twierdzenie, że zdawkowo zaprezentowane przez skarżącego zagadnienie prawne jest „istotne”,

skoro można je rozstrzygnąć przy zastosowaniu zwykłych reguł interpretacyjnych. Wywód przedstawiony przez pracodawcę nie daje również podstaw do twierdzenia, że wskazane w skardze kasacyjnej przepisy prawne „budzą poważne wątpliwości lub wywołują rozbieżności w orzecznictwie sądów”. Skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia „trzeciej instancji”. Jej przyjęcie do rozpoznania jest możliwe, jeśli w sprawie zachodzą ważne, a nie pozorne wątpliwości przy wykładni lub stosowaniu przepisów prawnych. O tym głosi art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Ma to znaczenie, jeśli uwzględni się, że występowania zawartych tam przesłanek nie wykazał skarżący.

Pozwany wskazał, że Sąd Najwyższy winien zbadać czy Sąd miał prawo żądać od stron przedstawiania aktów prawa miejscowego pod rygorem ich pominięcia, lecz tak sformułowane zagadnienie ani nie zostało uargumentowane we wniosku o przyjęcie skargi ani też jego rozstrzygnięcie wobec treści art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela nie miało by wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Poza tym, niezależnie od wskazanych już argumentów, oczywiste jest, że strony powinny współdziałać z sądem w trakcie postępowania. Zatem w przypadku, gdy jedna z nich posiada treść prawa miejscowego (uchwałę rady gminy), to powinna ją okazać, szczególnie jeśli wywodzi z niej korzystne dla siebie skutki prawne. Z pewnością z niespełnienia tej powinności strona nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych w trakcie postępowania kasacyjnego.

Ze względu na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ms]

